Nr. 124. Piątek 8 czerwca 1923 roku. Cena numeru mk. 500. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 600 — na III stronie mk. 400. — IV mk. 300. Teksti nadesłane m. 600. — Drobne ogłoszenia od mk 100 do 300 za wyraz. Najmniej 1500 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 9000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 10.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 11.000.
Z przesyłką pocztową mk. 11.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 20.000.

NOWY RZĄD i nasze położenie gospodarcze.

Sosnowiec, 8 czerwca.

Niejednokrotnie wyrażano u nas opinję, że do opłakanego położenia gospodarczego przyczyniło się nietylko paskarstwo, spekulacja i chęć zysku, lecz że główną jego przyczyną był brak zaufania do rządów.

Rządzili nami często ludzie tacy, którzy jakby umyślnie podkopywali zaufanie społeczeństwa do władz centralnych. Następstwem tego było, że ludność w kraju nie miała wiary w trwałość stosunków i ten brak zaufania musiał się w pierwszym rzędzie objawiać w drożyźnie i w spadku wartości pieniądza polskiego.

W ostatnich dniach wyszła broszura jednego z naszych ekonomistów, w której autor omawia temat drożyzny i zubożenia. Powiada on słusznie, iż mimo zalewu kraju pieniędzmi papierowymi, producenci rolni i rzemieślnicy, przemysłowcy, kierownicy instytucji finansowych żalą się bezustannie na brak kredytu, na niemożliwość rozszerzenia lub tworzenia nowych warsztatów pracy.

Gdzie tkwi przyczyna tej anemji gospodarczej? Otóż tkwi ona w powszechnym zubożeniu.

Wszyscy mieszkańcy Polski zubożeli w zastraszający sposób w ciągu ostatnich lat czterech. W pierwszym rzędzie zostali doprowadzeni do kija żebraczego ludzie, którzy żyli z procentów od kapitału, umieszczonego na hipotece w banku, w jakiejkolwiek rencie. Wegetują ludzie, żyjący z pensji miesięcznej, zubożeli robotnicy, ponieważ mniej zarabiają efektywnie niż dawniej — z wyjątkiem pewnych uprzywilejowanych kategorji, a przedewszystkim zubożeli właściciele realności.

Fałszywie pojmowana ochrona lokatorów przemieniła właścicieli realności na nędzarzy. — Bogactwo rolników jest urojeniem. Wystarcza rolnikowi na wydatki konsumcyjne, ale nie stać go, obszarnika, czy włościanina na to, aby coś zbudował, aby podnosił gospodarstwo. Wśród małorolnych w Galicji bieda i gorączka emigracyjna.

Wyrazem tej ogólnej biedy jest brak oszczędności i brak depozytów w bankach.

Jakież są przyczyny tego upadku? Odpowiedź krótka: jedna z nich jest socjalizacja.—Dwie trzecie ustawodawstwa polskiego są zarażone doktryną socjalistyczną. Naszym życiem gospodarczym i społecznym władnie zasada zawiści i mściwości społecznej. Prawo własności owoców pracy jest zachwiane. Praca wytwórcza została zdeprecjonowana. Wszystkim wartościom odebrano cenę.

Wstrząśnięto i spaczono u nas wszystkie zasady, na których odbywa się rozwój społeczeństwa. W kraju nienasyconego głodu ziemi odebrano ziemi cenę wskutek sztucznego zdeprecjonowania ustawowego.

W kraju nędzy mieszkaniowej odebrano wartość domom. Wszczepiono kult niefachowości i niekompetencji. Najwyższe urzędy wojskowe i cywilne obsadzone były dyletantami. Za tym wzorem idzie tryumf niefachowości na innych polach, zdeprecjonowanie rzetelnej pracy.

Na takich podstawach, będących zaprzeczeniem zdrowej gospodarki, nie można oprzeć ani zdrowego budżetu, ani waluty, ani rozszerzać pola pracy dla małorolnych, bezrolnych i bezrobotnych.

Jakie są środki skutecznej naprawy?

Należy zmienić krępujące i „złośliwe" ustawy. Reforma rolna nie może się oprzeć na ustawowym skasowaniu prywatnej własności, lecz na dopomaganiu biedakom do osiągniecia zamożności. Zie-

mia choćby darowana, nie wystarcza. Ziemia musi odzyskać wartość, jako zabezpieczenie kredytu na zabudowania i inwentarz.

Wydajność pracy, zdolność, kwalifikacja musi być honorowana i premjowana.

Obecny rząd, który jest polskim i narodowym powinien się zabrać energicznie do pracy, a może być pewien, że znajdzie poparcie silne w zdrowej i oświeconej części społeczeństwa.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— W niedzielę i poniedziałek dnia 17 i 18 czerwca odbędzie się w Warszawie zebranie rady naczelnej związku ludowo-narodowego. Porządek obrad rady będzie następujący:

1) Sprawozdanie z działalności klubu poselskiego i sytuacja polityczna.
2) Sprawozdanie zarządu głównego.
3) Zasady samorządu.
4) Wolne wnioski.

— W związku z nagłą zwyżką dolara, premjer p. Witos odbył dłuższą konferencję z ministrem skarbu p. Wł. Grabskim.

— Na ostatnim posiedzeniu komisji prawniczej, przy rozważaniu projektu amnestji, nie rozciągnięto amnestji na t. zw. przestępstwa leśne (ścinanie drzew i t. d.).

— W zagłębiu Ruhry zdarzyły się znowu akty sabotażu. W pobliżu Lintorf, wybuchła na torze kolejowym mina, niszcząc doszczętnie lokomotywę i 60 wagonów francuskiego pociągu.

— Wskutek niezdolności bolszewików do płacenia w Moskwie, rozpoczęła się likwidacja kilku firm niemieckich, z których dwie są zupełnie zrujnowane.

— Po osiągnięciu porozumienia Anglji z sowietami, Lloyd George udać się ma do Rosji w charakterze korespondenta jednego z wielkich dzienników angielskich.

— Wyniki wyborów do parlamentu w Estonji stwierdzają stanowczą przewagę prawicy i wzrost sił mniejszości narodowych. Gabinet estoński podał się do dymisji.

— W Tokio władze japońskie aresztowały około 100 komunistów, którzy usiłowali wywołać w Japonji rozruchy.

— W Utcho (Hiszpanja) ujęto dwuch osobników, z których w jednym poznano zabójcę kardynała Soldevilla.

— Prezydent litewski Galvanauskas oświadczył, że w chwili obecnej Litwa może dojść do porozumienia z Polską w sprawie związku państw bałtyckich. Pojednawczy ton Galvanauskasa jest wynikiem zupełnego fiaska, poniesionego w Paryżu.

Mackensen w Olsztynie.

Olsztyn, 7 czerwca.

Odbyła się tu uroczystość odsłonienia pomnika związków wojskowych niemieckich. W uroczystościach uczestniczył marszałek Mackensen, objechał on szereg miast i miasteczek Prus wschodnich, starając się wszędzie o pozyskanie ludności dla swoich celów politycznych. W niedzielę Mackensen przybył do Olsztyna, gdzie prócz związków wojskowych w uroczystości odsłonienia pomnika brała udział Reichswehra oraz przedstawiciele władz komunalnych, i szereg związków, m. innymi również delegacja gdańska z dyrektorem Dieballe na czele. Mackensen zwracał się do przedstawicieli Gdańska z serdecznym pozdrowieniem, przyczym wyraził żal, że zmieniły się czasy pomyślności Gdańska pod panowaniem rzeszy niemieckiej. W Gdańsku obecnie — mówił Mackensen — panoszą się polacy i inne narodowości. Delegat Gdańska zapewniał marszałka, że Gdańsk nigdy o nim nie zapomni.

Podczas obiadu, wydanego na cześć Mackensena przemawiał m. innymi dowódca okręgu wojennego, który wygłosił przemówienie w stylu praktykowanym przez jenerałów pruskich przed wojną i zapewniał, że reichswehra wschodnio-pruska nie pozwoli aby wróg przekroczył granicę Prus wschodnich.

Strzelec w wojsku.

Lwów, 6 czerwca.

Przed sądem wojskowym stanął por. Roman Homan, który w listopadzie ubiegłego roku na własną rękę organizował oficerów i żołnierzy 53 p. p. w Stryju w porozumieniu ze związkiem strzeleckim, aby na wypadek niewiadomo na jakiej podstawie spodziewanej rewolucji faszystowskiej módz stanąć w obronie „dziadka“. Homan przyjeżdżał nawet do Lwowa, gdzie zwracał się do pos. Bryla ze swoimi fałszywymi wiadomościami. Homan usiłował przygotować sobie wśród oficerów i żołnierzy wymienionego pułku taką atmosferę, aby w razie przewrotu mógł sam objąć komendę pułku, a ciągłym politykowaniem demoralizował żołnierzy. Podczas przewodu sądowego Homan odpowiadał na pytania w sposób świadczący o małym przygotowaniu umysłowym. Przyznaje, że utrzymywał żywą łączność ze strzelcem. Nie umie jednak wyjaśnić dlaczego wiadomości o rewolucji faszystowskiej usiłował podawać pos. Brylowi, a nie jen. Jędrzejewskiemu, dowódcy o. k. Na pytanie dlaczego inni oficerowie tego pułku nie chcieli mu pomagać, odpowiada:

— Nie zdawali sobie sprawy z groźnej sytuacji.

Rozprawa odbywa się w dalszym ciągu i jest wyraźnym świadectwem tej demomalizacji, jaką związek strzelecki wnosi w szeregi wojska.

Głosy czytelników.

W sprawie „ciekawego zjawiska“ w Ząbkowicach.

W jednym z numerów „Iskry“ powtórzono za pismami krakowskimi wiadomość z Ząbkowic, zatytułowaaą „Ciekawe zjawisko“ i opiewającą, jakoby w b. kolejowej szkole tutejszej od ubiegłej środy o godz. 10-ej rano niewidzialna siła w jednej z sal poruszała ławki, wobec czego przestraszeni uczniowie zmuszeni byli na pewien czas opuścić klasę...

Otóż zarząd szkoły niniejszym stwierdza, że nic podobnego w tutejszej szkole nie miało miejsca, gdyż ani nauczycielstwo, ani uczniowie nic nie wiedzieli i o niczym nie wiedzą. Natomiast zarówno jedni, jak i drudzy o owym „Ciekawym zjawisku“ dowiedzieli się dopiero z gazet.

Zarząd szkoły uprzejmie prosi Szanowną Redakcję „Iskry“ o łaskawe umieszczenie powyższego w swym poczytnym piśmie, a jednocześnie powiadamia wszystkich zgłaszających i wybierających się tutaj badać owe „Ciekawe zjawisko“, aby zaniechali swego zamiaru.

Z poważaniem
Zarząd szkoły.

Ząbkowice, dn. 5 VI-1923 r.

W sprawie aresztowania starosty olkuskiego.

Do
Pana Redaktora „Iskry“
w Sosnowcu.

W n-rze 110 wydawnictwa „Iskry“ z dnia 20 maja 1923 r. w artykule „W sprawie aresztowania starosty“ zamieszczoną została wiadomość niezgodna z rzeczywistością, wskutek czego i na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych proszę o umieszczenie w najbliższym n-rze „Iskry“ następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, abym starostę w Olkuszu p. Stamirowskiego wezwał do mej kancelarji pod pozorem przesłuchania, poczym wezwałem policjantów i pod karabinami kazałem starostę odprowadzić do więzienia, lecz prawdą jest, że starostę p. Stamirowskiego w myśl art. 389 U. P. K. kazałem doprowadzić do śledztwa, celem zbadania go, jako oskarżonego, a dopiero po zbadaniu w myśl art. 431 U.P.K. kazałem policji uzbrojonej w sposób przepisowy odprowadzić go do więzienia, znajdującego się w rynku.

Nieprawdą jest, ażeby władze przełożone p. Stamirowskiego nie wiedziały o grożącym aresztowaniu p. Stamirowskiemu, lecz prawdą jest, że zarówno urząd wojewódzki w Kielcach, jak i ministerjum spraw wewn. już kilka miesięcy przedtym, na podstawie moich uprzednich trzechkrotnych zawiadomień i wniosków o zawieszenie go w urzędowaniu, wiedziały o następstwach postawienia starosty w Olkuszu p. Stamirowskiego w stan oskarżenia.

Zaznaczam, że przeciw staroście Jerzemu Stamirowskiemu prowadziłem śledztwo o zbrodnię z ustawy z dn. 18-III 1921 r. o współudział w oszustwach oraz o współudział w zbrodni lichwy z ustawy z dnia 27 1920 roku art. 24.

Dr. Głowacki,
sędzia śledczy.

Z Wojkowic Kościelnych.

(Kor. wł.)

Dnia 1 czerwca rb. zmarł w Wojkowicach Kościelnych ś. p. Teofil Wiśniewski, weteran z 1863 roku, były organista tutejszej parafji, przeżywszy 87 lat. Pogrzeb jego przy uczestnictwie licznie zebranej publiczności, która chciała oddać ostatnią przysługę bohaterowi narodowemu, odbył się dnia 3 czerwca, to jest, w niedzielę, po nieszporach.

Niech mu ziemia lekką będzie!

Dnia 1 czerwca r.b. w Wojkowicach Kościelnych na kolonji „Podwarpie“ piorun uderzył w stodołą gospodarza Wł. Kopczyńskiego, która się doszczętnie spaliła. Straty obliczono przeszło na 5 miljonów mk.

W niedzielę, dn. 3 czerwca rb. w Wojkowicach Kościelnych po sumie odbyło się w sali miejscowej szkoły powszechnej zebranie członków i sympatyków miejscowego zw. lud.-nar, na którym instruktor tegoż związku z Dąbrowy Górniczej, p. Ant. Lalewicz, przedstawiał sytuację polityczną w Polsce od ostatnich wyborów aż do chwili obecnej. Scharakteryzował pokrótce dotychczasowe rządy w Polsce od jej powstania aż do tego czasu. Poruszał sprawy aktualne, jak powstanie obecnego rządu parlamentarnego, opartego na większości bezwzględnie polskiej, zaprowadzenie na polskich uniwersytetach i wyższych uczelniach „numerus clausus“, pokrótce przedstawił program działalności rządu i w końcu prosił zebranych, aby uchwalili rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie dla obecnego rządu narodowego.

Zebrani, solidaryzując się z poczynaniami obecnego rządu, domagają się zaprowadzenia koniecznie „numerus clausus“ na naszych wyższych uczelniach, zaprowadzenia wszystkich reform, niezbędnych dla polskiego robotnika i rolnika w duchu chrześcjańskim, ograniczenia procentowo prawa na udzielanie różnych koncesji handlowych i przemysłowych dla żydów stosownie do liczby ludności żydowskiej, zazamieszkałej w Polsce, usunięcia żywiołów mniejszościowych ze wszelkich stanowisk państwowych i dyplomatycznych, a szczególniej, usunięcia żydów-oficerów z armji i intendentury i w końcu wyrażają życzenie, aby obecny rząd narodowy przyczynił się do jaknajszybszego usunięcia z Polski wszystkich żydów, którzy w ostatnich czasach masowo napłynęli z Rosji do Polski, nie mając na pobyt w niej pozwoleń. Oprócz prelegenta p. Lalewicza, na powyższym zebraniu przemawiało kilku innych mówców, jak pp. Franc. Nowak, Feliks Grażewski, St. Farnicki i inni, wszyscy miejscowi gospodarze.

Prez. koła zw.-lud.-nar.
Wł. Szafruga.

Z życia młodzieży.

Zlot stowarzyszeń młodzieży polskiej Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się w Zawierciu, dnia 10 b. m. według następującego programu:

Część I-a. Godz. 9-10 msza św. i kazanie w kościele parafjalnym. Godz. 10-10½ pochód na salę obrad. (Dom Ludowy). Godz. 10½-13½ przerwa obiadowa.

Część II-a. Godz. 13½-16½ powitanie zlotu — ks. Pruchnicki i ks. Mochowski, a) Wybór prezydjum zlotu, b) Referaty: „Kwestja żydowska“ — p. Skup, „Młodzież i jej zadanie w przyszłości“ — Barankiewicz, „Potrzeba pracy kulturalnej wśród młodzieży — p. Szczep. „Życie a ideały życia“ — p. Kamiński. c) Sprawozdanie delegatów z działalności stowarzyszeń i dyskusja. d) Wnioski: sekretarjatu okręgowego o nadsyłaniu kwartalnych sprawozdań i 10-o procent. składkach. Wolne wnioski. Godz. 16½-17 Fotografowanie się uczestników „Zlotu“.

Część III-a. Match piłki nożnej. od 17-ej do 18,40 Klub sport. „Grodczanka“ (z Grodźca)—klub sp. „Dąb“ (Zawiercie). Godzina 19,20 — Popisy chóru myszkowskiego pod batutą Karasinka, solistów, deklamatorów i orkiestry.

Na zakończenie odegrana zostanie jednoaktówka p. t. „Tatuś pozwolił“ przez amatorów zawi...

Kronika.

Kalendarzyk.

8 piątek	Dziś † Maksyma B. Jutro Pryma. Wsch. słońca 4.25 Zach. „ 7,29

Z życia zw. lud.-narodowego. W niedzielę, dn. 24 marca odbędzie się w Dąbrowie Górniczej okręgowy zjazd związku ludowo-narodowego z udziałem delegatów kół związku pow. będzińskiego i posłów Karola Wińczaka, Jana Marwega, Sołtysiaka i d-ra Falkowskiego.

Prof. Skoczylas w Dąbrowie. Dzięki staraniom towarzystwa „Rozwój“ przybywa w niedzielę, dnia 10 b. m. do Dąbrowy Górniczej jeden z najznakomitszych w Polsce prelegentów prof. Ludwik Skoczylas z Krakowa, aby wygłosić odczyt na niezwykły temat „Żmija symboliczna“, w którym wyświetli straszliwe metody żydostwa, stosowane w celu opanowania globu ziemskiego.

Odczyt odbędzie się w resursie przy ul. 3 go Maja o godzinie 4-ej i pół po południu.

Budowa gmachu pol. kr. kasy pożyczkowej w Sosnowcu. Ukończenie budowy nowego gmachu polskiej krajowej kasy pożyczkowej w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego, nastąpi prawdopodobnie we wrześniu br. Oprócz wspaniałego budynku, w którym umieszczone będą biura tut. oddziału pol. kr. kasy pożyczkowej, wybudowano osobny gmach mieszkalny dla urzędników tejże instytucji, w którym znajdzie pomieszczenie około 12 rodzin. Przeniesienie biur nastąpi z dniem 1 stycznia 1924.

Rewizja w sosnowieckich hotelach i domach noclegowych. W ostatnich czasach komisja sanitarno policyjna, przeprowadziła szereg rewizji w sosnowieckich hotelach i domach noclegowych. Ponieważ stan hyhjeny i urządzeń w wielu z nich był bardzo prymitywny, postanowiono zakwalifikować hotel „Viktorję“ i „Centralny“ do drugiej kategorji, a hotel „Warszawski“, „Polski“ i „Angielski“ do trzeciej kategorji. Ponieważ wszystkie inne hotele i domy noclegowe ze względu na ich niehygjeniczne urządzenie ną nazwę hoteli nie zasługują, przeto pozostawiła je komisja bez żadnej kategorji.

Matura w zakładach prywatnych. Onegdaj przed komisją, złożoną z profesorów gimnazjum Staszyca, pod przewodnictwem dyr. T. Nowakowskiego, odbył się egzamin matury ustny abiturjentów z 3 zakładów prywatnych Zagłębia Dąbrowskiego. Do egzaminów stanęli uczniowie i uczenice gimnazjum w Granicy, ze szkoły handlowej p. Płockiego i z gimn. żeńskiego p. Rzadkiewiczowej w liczbie 21, z których zdał tylko jeden.

Sztuczki gospodarzy. Właściciel realności przy ul. Starej nr.

4, p. Rydel, wpadł na dobry pomysł pozbycia się swego lokatora Jana Sałaty, posterunkowego policji konnej. Przez bowiem zamurowanie 3/4 drzwi wchodowych i wybicie jednometrowej dziury, przez którą sypię się proch i sadze, zerwał pod pozorem odnowienia kamienicy, klatkę schodową, tak że J. Sałata musi wchodzić do domu przy pomocy drabiny. Dobrym gospodarzem zajął się prokurator przy sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Znaczne podrożenie chleba. Na środowym posiedzeniu prezydjum delegacji do zwalczania lichwy wojennej, postanowiono z dniem 7 czerwca br. podnieść cenę chleba do 2000 mk. za kilogram, czyli że bochenek 2 kilogramowy chleba kosztować będzie 4000 mk. Powodem podrożenia chleba jest znaczne podrożenie zboża.

Zamach na zawiadowcę kopalni i samobójstwo. Wczoraj, o godz. 10 rano na kopalni węgla „Lilit“ na kopalni Ostrowy pod Kazimierzem wydalony z pracy robotnik Ignacy Karlik strzelił w brzuch zawiadowcy tej kopalni p. Juljana Sobocińskiego. Strzał ten na szczęście nie był śmiertelny. Zdenerwowany robotnik po dokonaniu zamachu na zawiadowcę rzucił się w celu samobójczym do szybu węglowego głębokości 50 metrów i spadając potrzaskał głowę, ręce i nogi, zabijając się na miejscu. Zwłoki samobójcy przewieziono do trupiarni. Ciężko rannego zawiadowcę, p. Sobolewskiego, przewieziono do szpitala w Dąbrowie.

Konkurs artystyczny. Towarzystwo artystyczno - literackie w Zagłębiu Dąbrowskim ogłasza konkurs na obraz lub rzeźbę o formacie dowolnym i dowolnej technice. Przy równych wartościach artystycznych będą uwzględniane tematy z terenu i życia Zagłębia.

Pierwsza nagroda 500.000 mk., druga nagroda 250.000 mk., trzecia — honorowa. Rzecz zostaje własnością autora, a towarzystwo posiada prawo wystawienia dzieła na wystawie w Sosnowcu. Termin nadsyłania prac do 15.XI r. b. Adres dla przesyłek: Sosnowiec, Tow. art.-lit., redakcja „Iskry“.

Zebranie parafjalne w Czeladzi. Dnia 31 maja r. b. odbyło się w Czeladzi zebranie parafjalne, poświęcone sprawie budowy plebanji i wywłaszczenia gruntu parafjalnego na rzecz tow. „Saturn“.

Zebraniu przewodniczył p. Józef Nobis, pełniący jako zastępca burmistrza, z urzędu funkcje prezesa dozoru kościelnego.

Sprawy, będące na porządku dziennym zebrania, referował proboszcz czeladzki ks. Siermantowski, który poinformował zebranych, że ponieważ sprawa wywłaszczenia gruntu parafjalnego na rzecz tow. „Saturn“ jest już sądownie przesądzona, najkorzystniejszym sposobem załatwienia sporu będzie przyjęcie propozycji tow. „Saturn“, które zgadza się dać parafji w zamian za zabrany grunt, 6 mórg ziemi ornej w miejscu wskazanym przez dozór kościelny, ogród warzywny przy b. wikarjacie w Czeladzi i ponieść 50 proc. ogólnych kosztów budowy plebanji.

Równocześnie tow. „Saturn“ objawiło gotowość udzielenia parafji czeladzkiej pożyczki na sfinansowanie części budowy, przypadającej na samą parafję.

Po potwierdzeniu powyższych wywodów ks. proboszcza przez dyr. Łabęckiego, jako przedstawiciela tow. „Saturn“, zebrani uchwalili plan sfinansowania budowy plebanji, przedstawiony im przez dozór kościelny.

Według tego planu $^2/_4$ ogólnych kosztów budowy plebanji pokryje t-wo „Saturn“, w myśl swej propozycji, $^1/_4$ t-wo „Czeladź“ i $^1/_4$ kopalnia „Wiktor“ łącznie z parafjanami z Czeladzi i Milowic. Szczegółowy podział ponoszenia ciężarów budowy plebanji ustali dozór kościelny po opracowaniu planów i kosztorysu budowy plebanji.

Na tym zebranie zakończono.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 10 czerwca r. b. o godzinie 4.30 po południu zostaną rozegrane na boisku Tow. Sport. „Victorja“ w Pogoni przy ul. Długiej zawody koleżeńskie pomiędzy T. S. „Wisła I“ z Krakowa a T. S „Victorja I“. Wisła, która dzięki wysokiej klasie gry i rutynie sportowej została w roku bieżącym mistrzem klasy A okręgu krakowskiego, pokaże piękną grę. Aczkolwiek ostatnio „Viktorja I“ gra bardzo ofiarnie i ambitnie, co szczególnie uwidoczniło się na matchu z zeszłej niedzieli z „Jutrzenką I“ z Krakowa, która została pobita w stosunku 3 : 0, to jednakże pewne jest, że gra prowadzona będzie pod znakiem Wisły. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco i napewno ściągną na boisko publiczność tłumnie.

O godzinie 2 min. 30 po południu — formatch. Bilety wcześniej można nabywać w pawilonie ogrodników vis a vis dworca.

Poprawa stosunków. Jak się dowiadujemy, stosunki na kolejach naszych uległy znacznej poprawie, dzięki bowiem wysiłkom policji, kradzieże bagażów i różnych przesyłek kolejowych znacznie się zmniejszyły.

Potwierdzają to sami kupcy, którzy oświadczają, iż ryzyko przy przesyłkach kolejowych zmniejszyło się do $^1/_3$. Niewątpliwie wkrótce kradzieże te zupełnie ustaną, władze bowiem bezustannie tropią i ujawniają całe szajki złodziei kolejowych.

Apetyczny lód. Z nastaniem ciepłej pory roku wzmogło się zapotrzebowanie lodu, ponieważ zaś lód sztuczny jest dość drogi, większość cukierni, kawiarni itp. zakładów posiłkuje się lodem z glinianek.

Jak wiadomo, do dołów tych wyrzucane są wszelkiego rodzaju odpadki, nieczystości, topi się tam psy i koty, to też władze winny zwrócić baczną uwagę na pochodzenie lodu, spożycie bowiem tego specjału z takiej glinianki może mieć fatalne następstwa dla konsumentów.

Kto zdziera afisze? W Dąbrowie tow. Rozwój rozlepiło świeże odezwy, co nie wsmak poszło żydom, którzy postanowili odezwy te usunąć.

Dawniej najmowano do tego uliczników, obecnie zaś żydzi sami to uskuteczniają.

Onegdaj np. policja przyłapała na gorącym uczynku Dawida Zygrajcha, właściciela fabryki wódek i Berka Lajtnera, właściciela domu przy zbiegu ul. Sobieskiego i 3 maja.

Jak się dowiadujemy, obydwaj działacze wszczęli energiczne zabiegi, celem niepociągania ich do odpowiedzialności.

Z Domu ludowego. Nowoobrany zarząd Domu ludowego przy ulicy Kościuszki 12 w Dąbrowie przystąpił do pracy, mającej na celu przywrócenie placówce tej dawnej tradycji.

Przedewszystkim odrestaurowany będzie gruntownie budynek, ogród zaś i alejki już doprowadzono do porządku. Jeżeli pogoda dopisze, w niedzielę odbędzie się pierwsza zabawa.

Utworzone będą także własne chóry oraz skompletowana orkiestra.

Z dramatów życiowych. Onegdaj, w godzinach popołudniowych, usłyszano huk strzału w ogródku kolejowym, obok dworca w Dąbrowie.

Kiedy policjant i służba kolejowa udała się do ogródka, ujrzano tam leżącą na trawie młodą kobietę, obok zaś porzucony rewolwer.

Zawezwany felczer stwierdził postrzał w okolicy serca i po udzieleniu pierwszej pomocy, ranną odesłano do szpitala św. Anny.

Samobójczyni odmówiła jakichkolwiek zeznań i w torebce pozostawiła kartkę, aby rewolwer, zabrany kuzynowi, oddano mu z powrotem.

Jak ustaliło dochodzenie, samobójczynią jest 23-letnia Helena Hałczyńska, z zawodu szwaczka, co jednak skłoniło ją do rozpaczliwego kroku, niewiadomo.

Kula przeszyła płuca, w odległości dwuch milimetrów od serca; stan rannej jest beznadziejny.

Napad bandycki. W dniu wczorajszym o g. 10 rano na ścieżce z cmentarza zagórskiego do kol. Józefów, trzech nieznanych bandytów napadło na Jadwigę Kipińską z Sosnówca i zrabowało jej płótno i sukno ogólnej wartości około 800 tys. mk. Policja jest na tropie sprawców.

Kradzież krów. W nocy ze środy na czwartek Szczepanowi Szczepańskiemu, zam. przy ul. Wiejskiej nr. 38, skradziono 2 krowy. Śledztwo w toku.

Kradzież mydła. Z wagonu kolejowego nr. 100122 z przesyłki Toruń-Sosnowiec, skradziono po drodze 104 klg. mydła. Złodzieje nie zostali wykryci.

Ładny synalek. Mojżeszowi Szpigelmanowi w Zawierciu zam. przy ul. Aptecznej syn jego Icek skradł 1019 rb. w srebrze. Obiecujący synalek po dokonaniu kradzieży umknął z domu w niewiadomym kierunku.

Wypadkowe postrzelenie. Przed kilku dniami, na Piaskach podczas oglądania mauzera Szczepan Kuchnicki postrzelił w plecy Józefa Adamusa. Poszkodowanego przewieziono na kurację do szpitala w Będzinie.

Waluciarz. Za handel pieniędzmi w Sosnowcu pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej Chaim Hersz Brat, z Lelowa, powiatu włoszczowskiego.

Zuchwała kradzież. Na stacji w Zawierciu, Maksymiljanowi Cederbaumowi z Zawiercia złodziej skradł walizę z dokumentami, wartości miljonowej. Poszkodowany pobiegł za złodziejem, dopędził go i oddał w ręce policji.

Amatorzy słoniny. W sklepie Józefy Dywrowczowej przy ul. Narutowicza w Sosnowcu przed kilku dniami złodzieje skradli w nocy zapas słoniny, wartości miljon mk.

Pożar. W Pałecznicy, w pow. miechowskim, w zabudowaniach gospodarskich Józefa Podsiadło z niewiadomej przyczyny spłonęła stodoła i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą z górą dwa miljony mk.

Kradzieże na wsi. Z obory Jadwigi Zeganowej w Książu-Wielkim, w pow. miechowskim skradziono w nocy jałówkę, wartości 900 tys. mk.

— Janowi Żynkowi w Marcinowicach w pow. miechowskim skradziono 12 tys. mk.

— Z mieszkania Anastazji Witowej w Łagiszy. pod Będzinem skradziono zegarek srebrny, wartości 300 tys. mk.

Z teatru.

Niedziela 2 przedstawienia. Po południu—po cenach do połowy zniżonych. Wystawioną zostanie po raz ostatni świetna sztuka Stef. Kiedrzyńskiego „Dzisiejsi“.

Wieczorem — po raz pierwszy świetna farsa Bissona i Marsa: „Niespodzianki rozwodowe“, wywołująca bezustanny śmiech.

Wcześniejszą sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęto (pawilon ogrodników).

Dąbrowa—Poniedziałek — „Niespodzianki rozwodowe“, farsa w 3 akt. Bissona i Marsa. Początek o g. 8 m. 15. Sprzedaż biletów w cukierni W-go Pietrzaka rozpoczęta.

Występy teatru warsz. Rozmaitości, zapowiedziane w przyszłym tygodniu budzą ogromne zainteresowanie. Wystawiona zostanie dwukrotnie jedna z ostatnich nowości, granych obecnie w Warszawie. W przedstawieniu bierze udział cały ensemble teatru „Rozmaitości“.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

O wydanie posłów.

Warszawa, 7 czerwca.

Na posiedzeniu komisji regulaminowej pos. Sejda referował wniosek ministerjum sprawiedliwości o wydanie sądom posłów Baranowa i Jakowiuka z klubu białoruskiego, oskarżonych o zdradę stanu.

Po rozprawie postanowiono zwrócić się do ministerjum sprawiedliwości o bliższe wyjaśnienia.

Następnie pos. Liberman referował sprawę wydania sądom pos. Anusza, pociągniętego do odpowiedzialności przez pos. ks. Lutosławskiego za oszczerczy artykuł w „Kurjerze Porannym“, wymierzony przeciw niemu. Pos. Liberman postawił wniosek, aby sprawę przekazać poselskiemu sądowi honorowemu. W głosowania wbrew stanowisku referenta, komisja 7 głosami przeciw 6 postanowiła wydać pos. Anusza.

Stracenie mordercy.

Poznań, 7 czerwca.

Dziś rano o godz. 6 na forcie 6-tym na Sołaczu zostanie rozstrzelany Sobczak, sprawca mordu, dokonanego na 7 osobach rodziny Kosterów we wsi Piątkowie.

Krwawe zaburzenia uliczne w Pradze.

Praga, 7 czerwca.

W Pradze doszło do krwawych zaburzeń ulicznych w związku z demonstracjami postępowych związków akademickich przeciwko nacjonalistycznemu uniwersytetowi. 300 osób z pośród studentów i studentek zostało dotkliwie pobitych, przyczym 30 osób ciężko rannych.

Głos angielski w sprawie gdańskiej.

Berlin, 7 czerwca.

Specjalny korespondent Westminster Gazette omawia, na podstawie spostrzeżeń w ciągu swego dłuższego pobytu w Gdańsku, skargi Polski na gdańską radę portową.

Korespondent stwierdza, że rada portowa, dysponując z pomocą szwajcarskiego przewodniczącego większością niemiecką, nieustannie szkodzi i przeciwdziała najżywotniejszym interesom Polski w Gdańsku.

Z tego powodu korespondent uważa za wskazane wysunąć sprawę ewentualnej rewizji traktatu wersalskiego co do postanowień, dotyczących Gdańska i to w tym sensie, aby przyznać Polsce możność nieograniczonego dysponowania naturalnym swoim dostępem do morza.

Ciche przygotowanie wojskowe Gdańska.

Gdańsk, 7 czerwca.

„Gazeta Gdańska“ zamieszcza opowiadanie pewnego podróżnego, który okrętem przyjechał z Niemiec do Gdańska. Podróżny ten oświadcza, że w ostatniej chwili przed wyruszeniem w drogę przybyło na okręt 50 młodych ludzi uzbrojonych w noże, którzy przynieśli ze sobą ciężkie skrzynie. Jeden z załogi oświadczył, że młodzi ci ludzie udają się do Gdańska, aby go bronić przed Polakami, a w skrzyniach znajdują się broń i amunicja. Na zapytanie zaś co do kontroli celnej podróżny otrzymał odpowiedź, że w straży celnej w Gdańsku są przeważnie oficerowie i podoficerowie b. armji niemieckiej. Wiadomości te znajdują potwierdzenie w rozmaitych zaobserwowanych w Gdańsku faktach: i tak codziennie niemal odbywają się ćwiczenia polowe kompanji celnej oraz całego szeregu rozmaitych związków wojskowych.

Z powodu zepsucia się linji telefonicznej depesz nocnych i giełdy nie otrzymaliśmy.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru I zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 czerwca 1923 r. o godz. 10-ej rano w Sosnowcu przy ul. Milej w firmie Józef Chrzanowski i S-ka należącej do firmy Józef Chrzanowski i S-ka w tej miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 10.000.000 mkp. a należących do tejże firmy Józef Chrzanowski i S-ka składających się: 2 maszyny do pisania i 2-ch biurek debowych.

2187 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 czerwca 1923 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 15 w mieszkaniu i sklepie należącym do Gabryela Lajtnera to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 500.000 mkp. a należących do tegoż Gabryela Lejtnera składających się: 2 maszyny do pisania i mebli domowych.

2186 Komornik Sądowy Włoczewski.





Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
300 mk. za wyraz

Sprzedam zakład fryzjerski. Wiadomość: Iskra, Dąbrowa. 2154-1

Wózek dziecinny, spacerowy do sprzedania. Pogoń, Rudna 6, m. 7.

Okazyjnie urządzenie sklepowe w dobrym stanie sprzedam. Stara 8 — Sosnowicc. 2102—6

Zakład szewski z 4 maszynami i narzędziami do sprzedania. Bogucice, ul. Katowicka 4, Górny Sląsk, Jan Zauermann. 2192—2

Sprzedam skórę (borsuk) bardzo ładną, nadającą się na kołnierz damski, tanio byle zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 42, Lewandowska Marja. 2194

Dom do sprzedania z powodu wyjazdu. Sosnowiec. Kuźnica 17, Dymarska Stanisława. 2195

Posady i prace.
Zaofiarowane 300 mk. za wyraz.

Poszukuję nauczyciela(ki) języka francuskiego. Łaskawe zgłoszenia dla „S.J.“ do adm. „Iskry“ Sosnowiec. 271—1

Potrzebna solidna bufetowa do restauracji pod „Wiechą“ w Będzinie. Wiadomość tamże. 2193—2

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Majster lin drucianych poszukuje posady. Posiada długoletnią praktykę angielsko niemiecką. Reflektuje na objęcie posady w fabrykach, kopalniach węgla, lub w przemyśle naftowym. Przerabiam stare liny, jak również wykonuję nowe sposobem mechaniczno-ręcznym, wszelkich średnic, jak wydobywalnych, pochylnianych, brynzówek, naftówek, sygnałówki, również siatki i rafy. Zaplatam liny transmisyjne, konopniane, kwadratowo plecione, okrągłe i druciane. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ w Sosnowcu pod Nr. 100. 2057

Rysownik majster, kierownik robót budowlanych poszukuje posady. Oferty pod „Rysownik“ Iskra Sosnowiec. 2137—3

Panienka lat 19, władająca językiem polskim i niemieckim, obznajmiona z książkowością, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „K. R.“ do Adm. „Iskry“, 2098-1

Lokale.
300 mk. za wyraz.

Zamienię 2 duże pokoje z wygodami w Sosnowcu na 3 pokoje w Kielcach. Wiadomość „Iskra“ Administracja. 2122-1

Różne.
300 mk. za wyraz.

Udzielam lekcji w zakresie 5 klas gimnazjalnych, 3 kursów seminarjalnych i lekcji skrzypiec. Zainteresowanych proszę o adres w redakcji. 2107—2

Dwojra Najbergier, zgubiła patent — na handel roznośny, wyd. przez Kasę Skarbową. 2012—2

Zaginęła marka podatkowa od psa Nr. 323. 2183

Nauczyciela angielskiego metodą Berlitza poszukuję. Oferty „Iskra“ dla A. G. 2183

Zaginęła marka na podatek od psa nr. 276. 2190

Zgubione dokumenty.
100 mk. za wyraz.

Trzaska Wojciech zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 59 pułk. 2184—3

Majerczyk Stanisław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez P.K.U. Będzin. 2185—3

W adm. „Iskry“ w Sosnowcu jest do odebrania, za zwrotem kosztów ogłoszenia, dowód osobisty kolejowy, na imię Rykowski Bronisław. 2181

Olek Ludwik zgubił książeczkę chlebową wydaną przez kopalnię Hr. Renard. 2188

Majcherczyk Helena zgubiła książkę kasy chorych. 2199—3

Józef Prostak zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i paszport, wydany przez okupację austrjacką w gminie Zagórze. Łaskawy znalazca zwróci do filji Iskry w Dąbrowie, lub do gminy Zagórze. 2051—2

Jędrkowiak Ignacy zgubił książkę kasy Chorych, wydaną przez Hutę Bankową 2051—2

Zommer Władysław zgubił portfel z pieniędzmi i fotografją, książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin (1900 r.). Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma, a papiery zwróci do „Iskry“ w Sosnowcu. 2139—2

Stanisław Kasza zgubił dowód osobisty, wydany przez mag. Busko. 2157—2

Fitko Józef z Grodźca zgubił portfel zawierający 116,000 mkp. i tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Turczyce, pow. Miechów. 2135-2

Stanisławie Kramarczyk skradziono w pociągu w Koluszkach sakwojaż z pieniędzmi i z dowodem osobistym wydanym przez gminę Wójkowice Kościelne. 2168—2

Buczek Bolesław zgubił książeczkę wojskową i dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Będzinie. 2132—2

Sibielak Andrzej zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię „Nordman“ w Łagiszy. 2134—2

Marciński Ignacy zgubił dokument osobisty wydany w Skale i tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Kielce. Zgłoszenia do filji Iskry w Dąbrowie 2140—2

Toll Zygmunt (r. 1899) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 25 pp. w Piotrkowie. 2164—2

Szymańskiemu Marjanowi skradziono książkę kasy chorych, wydaną przez Fitznera w Dąbrowie. 2165—2

Kita Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU w Będzinie. 2166—2

Szotek Bronisław (r. 1901) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 2167—2

Jan Chmielewski zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Drugnia. 2123-1

Skradziono portfel z pieniędmi, świadectwo szkolne, dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca oraz kartę tymczas. demobilizacji wydaną przez 14 pułk ułanów na imię Wysocki Zygfryd. 2125—1

Antoni Rosa zgubił poświadczenie gminne wydane w Korabnikach metrykę urodzenia, kwitarjusz wydany przez policję w Katowicach. 2118-1

Uczeń kl. VII gimn. Prusa, Tadeusz Chehliński zgubił legitymację wydaną przez powyższe gimnazjum. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową do księgarni „Wiedza“ za wynagrodzeniem. 2112—1

Gałgusowi Stanisławowi skradziono dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca i metrykę urodzenia. 2109—1

Cieślik Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Mortimer. 2113—1

Nurkowi Władysławowi skradziono dokument wojskowy i 87 tysięcy marek polskich. 2114—1

Zimny Bolesław zgubił dowód osobisty wydany przez mag. m. Czeladzi. 2108—1

Jan Fikus zgubił dowód osobisty tymczasowy, wydany przez pow. Wieluń, książkę kasy chorych i książkę związkową. 2111—1

Kasprzyk Piotr zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P. K. U. Inowrocław. 2098—1

Diurowicz Henryk zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 21 p. p. w Dęblinie. 2096—1

Wojciech Trolka zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Miechów. 2104—1

Paljan Ludwik zgubił kartę zwolnienienia, wyd. przez P.K.U. Będzin. 2147—2

Zgubiono tymczasową kartę demob. z 3-go pułku Wojsk Kolej. na nazwisko Henryk Zdun. Chełmn, pow.— Olkusz, gmina Jangrot, 2144—2

Dubiel Antoni z Grodźca zgubił portfel, zawierający ymczasowy dowód, wydany przez gminę Grodziec i cechową książeczkę, wydaną przez cech rymarzy w Sosnowcu. 2133-2

Skowerze Franciszkowi skradziono kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. Kielce. 2180—3

Janowi Głodkowi skradziono kartę demobilizacji, wydaną przez 21 p. ułanów. 2179—3

Wcisło Piotr zgubił książeczkę chlebową, wydaną przez kopalnię „Hr. Renard“. 2178

Będkowski Jan zgubił kartę pobytu wydaną przez kop. „Wiktor“ w Milowicach 2177

Radosz Stanisław zgubił kartę pobytu, wydaną przez kop. „Wiktor“ w Milowicach. 2176

Janus Andrzej zgubił książeczkę, wydaną przez komisję Czeladzką. 2173—3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1.